

GAZETA KRAKOWSKA

N^{ro}. 73.

WE SRZODĘ DNIA 14. WRZEŚNIA 1796.

Dnia wczorayszego wyszedł tu dwunasty nadzwyczajny do Nru: 71 Wiedeński gazety dodatek.

We Wtorek d. 6. Września 1796.

Podług ostatniego rapportu feldzeigmeistra hrabi Latour z Siegenbergu pod d. 2 i 3 września, usiłował już nieprzyjacieli od niejakiego czasu przeprawić się pod München przez Iser rzekę; ale feldmarszałek-leitnant Fürstenberg, bronił tak odważnie mostu pod München, iż nieprzyjacieli po sześciogodzinnej walce, musiał odstąpić swego przedsięwzięcia.

Dnia 1 t. m. atakował feldzeigmeister hrabia Latour złączeni z przysłanemi mu pod jenerał maiorem hrabią Nauendorf od Arcy Xcia Karola posiłkami, o godzinie 3 zrana nieprzyjaciela przy Geisenfeld i wypędził go z tamtąd. Nieprzyjacieli usiłował się jednak jeszcze pod będącym tam wielkim lasem; ale po uporczywej walce został i z tamtąd wypartem i las odebrany. Spędzono nieprzyjaciela z jednego wzgorku na drugi aż do Buch i Bernbach, gdzie go feldzeigmeister całą siłą atakować umyślił; lecz tu ściągnął nieprzyjacieli do siebie stojących pod Neuburg dywizją, przez co zrobił się w piechocie i artylerji daleko mocniejszym od feldzeigmeistra, a do tego miał jeszcze tę korzyść, że leżące przed jego czołem okolice były dla jazdy nader niepomyślne; zaczęli odstąpić feldzeigmeister swego przedsięwzięcia,

i cofnął się około godziny piątej w największym porządku. Feldzeigmeister zaręcza iż wojska z największym mężstwem i odwagą walczyły, i wszystko to wykonały czego tylko po nich wyciągać można było. Na drugi dzień obiał feldzeigmeister hrabia Latour dobre i niedostępnne stanowisko przy Pfaffenhausen, za tak nazwaną wielką rzeką Laberflus; korpus jenerała Nauendorf postawił przy Abensberg, które okrywa Ratysbonę, Straubing i Landshut. W tym położeniu myśli feldzeigmeister hrabia Latour, oczekiwając idących mu posiłków, które już po części nadeszły, a reszta w krotce nadejść musi, aby potem mógł znowu naprzód pójść, wesprzyć skutecznie odniesione korzyści przez Arcy Xcia Karola, i nieprzyjacielskiego jenerała Moreau, albo przez nowy atak, albo też przez poruszenia do cofnienia się przymusić.

Nadeszły od Arcy Xcia Karola pod d. 31 sierpnia z Burg-Eberach wiadomości, są bardzo pomyślne. Dnia 27 stanął Arcy Xzć Jmć z swą armią obozem pod Lauf; d. 28 pod Herroltzberg. Przednie straż były zaraz tuż za nieprzyjacielem, ale dla śpiesznego jego marszu, niemożna mu było wiele doiać. Z tym wszyskiem potrzeba się było spodziewać iż nieprzyjacieli będzie chciał za rzeką Regnitz przy Forchheim lub Bambergu stanąć; zaczęli Arcy Xzć Jmć chcąc mu swoim flankierem odebrać, pożytek tych stanowisk, wystąpił

Zzz

korpus od 20 kilku batalionów piechoty i 50 szwadronów jazdy, pod dowództwem feldmarszałka-leitnanta Sztarray za Regnitz, rozkazał mu przy Herzog-Aurach stanąć, i ażeby w miarę ile nieprzyjaciół z przodu odpieranym będzie, na Höchstädt i Burg-Eberach ku Ettmann, na jego flankę nacierał, tak żeby mógł być razem atakowany. Dnia 29 posunęła się armia na wzgórki Binsbergskie, a posterunki nieprzyjacielskie zostały, aż za Wiesenbach spędzone. Dnia 30 równo ze dniem miał nastąpić atak na Forchheim, lecz nieprzyjacielska; armia pod zastoną tej twierdzy i nadeszłych tam jako tylnej straży dywizji generałów Lefevre i Collaud, udała się dzień przedtem ku Bambergowi, za którą jeszcze tej samej nocy obydwie te dywizje poszły. — Arcy Xzę Karol znalazł więc Forchheim opuszczone, ruszył zaraz ku Bambergowi, a tym czasem feldmarszałek-leitnant Sztarray, przez dobrze ustawioną na lewym brzegu Regnitz artylleryą; tamował nieprzyjacielowi marsz. Przy Neuses doścignął Arcy Xzę Jmć nieprzyjacielskiej tylnej straży, zapędził ją walcząc aż do Strullendorf o połę mile od Bambergu. Armia stanęła obozem pod Frischhau; ale feldmarszałek-leit: wpadł pomimo odporu nieprzyjaciela jeszcze tego samego wieczora do Bambergu, wypędził nieprzyjaciela z miasta, po zostawił swoje warty przed miastem, zabrał kilkunastu w niewolę, i zdobył znaczny magazyn, który nieprzyjaciół przez rekwiizycyę zebrał i szpital, którego niemógł także wywieść.

Dnia 31 ruszyła się cała armia do Bambergu; a że się nieprzyjaciół w nocy tak spieszo ku Schweinfurt cofnął, iż go niemożna było więcej doścignąć, rozkazał go Arcy Xzę Jmć oddzielnym korpusa na prawem brzegu Menu scigać, a z całą swoją siłą ruszył sam na Burg-Eberach ku Würzburgowi, aby to miasto przed nadejściem nieprzyjaciela opanować, i flankierami tamować jego marsz, lub go zaraz atakować, jeżeliby się chciał gdzie usadowić. Feldmarszałek-leitnant hrabia Sztarray stoi pod Schwarzbach a jego

przednia straż przy Neuses pod kommandą generała Lichtenstein. Ostatni zostawszy od feldmarszałka-leitnanta Sztarray idąc ku Bambergowi do Ettmann wystąpił, co tylko pomiarkował, że nieprzyjaciół odejga swe bagaże na tamtym brzegu Menu, wyprawił zaraz oddział jazdy na tamten brzeg Menu, który uderzywszy na bagaże, zdobył kilkanaście wozów i koni, cały transport rozsypał, 12 oficerów i 300 prostych w niewolę zabrał. Przed dwiema dniami na dniu 27 zabrał także był nieprzyjacielowi rotmistrz Taimer od Kińskiego lekkiej jazdy przy Ettmann 27 wozów prochowych, a patrol z 60 ludzi lekkiej jazdy od Arcy Xcia Woyciecha podkomendą porucznika hrabiego Greccourt złożony, miał tyle odwagi, że kiedy jeszcze Bamberg był osadzony od nieprzyjaciela, w padł taur, wielkie zamieszanie zrobił, zabrał 2 oficerów, 80 prostych w niewolę i wiele na placu położył, i zabranych od nieprzyjaciela z Ambergu zakładników uwolnił.

Trzynasty nadzwyczajny dodatek do Nr. 72. Wiedeńskiej gazety.

We Czwartek d. 8. Września.

Arcy Xzę Jmć Karol przysłał tu za po przedzeniu 36 trąbiących postylionów, przez publicznie wieżdżającego kapitana od regimentu Sztarray hrabiego Weissenwolf, pocieszną wiadomość, o szczęśliwym zdarzeniu, które nie tylko że czyni zaszczyt broni Cesarskiej, ale nawet na przyszłość tej kampanii jest bardzo ważną.

Podług ostatniego rapportu ruszył się Arcy Xzę Jmć z swoją armią z Bambergu na Burg-Eberach ku Würzburgowi; F. M. L. hrabia Sztarray przeszedł już był pod Kintzingen za Men i zbliżył się do Würzburgu. F. M. L. Hotze odebrał natychmiast zlecenie opasania cytaelli Würzburgskiej; F. M. L. Kray stanął przy Gerolzhofen dla uważania stojącego nieprzyjacielskiego obozu pod Schweinfurt, a Arcy Xzę Jmć, stał z resztą armii obozem pod Schwarzbach. Nieprzyjacielski generał Jourdan

zgrupował tym czasem swoją armią przy Schweinfurt i ruszył ku Würzburgowi; d. 2 atakował forpocztę F. M. L. Sztarray i odparł ich. Na drugi dzień potrzeba się było jeneralnego ataku spodziewać. — F. M. L. Sztarray wpadł na chwalebny myśl żeby nieczekać na jego atak, ale go na d. 3 równo ze dniem wprzód atakować i przynajmniej do poty wstrzymać, poki Arcy Xzę Jmć, który przededniem ruszył nienadeydzie z swoją armią na pomoc. Potyczka rozpoczęła się bardzo żwawie, i pomimo największego jego natężenia, byłby F. M. L. Sztarray musiał cofnąć się bo oprócz tego zaczął już nieprzyjaciel nie jakie korzyści nad nim odnosić, gdyby Arcy Xzę Jmć nie był dał znać Wartenslebenowi jak się rzecz ma i aby jak najprędzej pośpieszył z swoją kolumną, który aby tym prędzej przeszła piechota na pontonach pod Deiselbach, sam się z ciężką jazdą wpław za Men przeprawił, igdy właśnie w tym samym czasie nadszedł oddział F. M. L. Kray, rozkazał Ar: X. Jmć całej jazdzie na lewą flankę nieprzyziaciela, która daleko większa była uderzyć. F. M. L. Werneck zlecił Arcy Xzę Jmć jak tylko przybył, żeby z grenadyerami uderzył na pobliskie lasy, gdzie się cała nieprzyziacielska piechota zebrała i oddzieleniem F. M. L. Sztarray groziła. Wspomniony F. M. L. Werneck wykonał swoy atak na bagnety, bez najmniejszego wystrzału, i wnet zaczął nieprzyziaciel się cofać. Arcy Xzę Jmć kazał się całej linii razem z F. M. L. Sztarray za nieprzyziaciem ruszyć: armia ścigała nieprzyziaciela z jednego stanowiska na drugie z wielkiem natężeniem artylleryi, i gdy jazda upatrzywszy sposobność napadła na tylną straż nieprzyziaciela, pomieszała ją, i możnaby było wielką korzyść ztąd odnieść, gdyby woyska niebyły tak bardzo zmordowane i nadeszła noc niebyła na przeszkodzie. Arcy Xzę Jmć. Przypisuje to chwalebne zwycięstwo rostopności swoich jenerałów, ich i woysk waleczności, i jak tylko nadeyda mu dokładne wiadomości, nieomiesaka każdego po imieniu wspomnieć. — Przy odejściu kuryera niewiedział jeszcze Arcy Xzę Jmć dokładnie

nieprzyziacielskiej straty, lecz rozumie iż wynosi od 5 aż do 6000 ludzi; niewolnika przyprowadzono już do 2000 ludzi i zdobyto i chorągiew, 7 armat i kilkanascie ammunicyjnych wozów. Naszą stratę rachuje Arcy Xzę Jmć na 800 ludzi. — Dnia 4 kapitulowała cytadella Würzburgska garnizon podał się w niewlę; punktka kapitulcyi będą wkrótce doniesione.

Z Hagi d. 27. Sierpnia.

Wczoray podano tu i po innych Holenderskich miastach do wiadomości, iż odtąd na znak nabożeństwa więcej w dzwony dzwoniono byż niema; ostrzeżono także w różnych miejscach kaznodzieiów, aby duchownego ornatu na ambonie więcej nieużywali. — Dziś w nocy garnizon Francuzki wyciągnął ztąd do Utrechtu. Z Utrechtu pod dniem wczorayszym donoszą następującą wiadomość: D. 22 tego miesiąca jenerał Tyllý stanął tu przybyły na miejsce jenerała Grouchy jako szef jeneralnego sztabu armii północney i nazajutrz radzie powszechny od jenerała Beurnonville był prezentowany. Wczoray ztąd jenerał Beurnonville odiechał do Amsterdamu, a ztamtąd uda się do Hagi. — Rząd Francuzki z okoliczności odwołania ministra naszego z Paryża obywatela Blauw pisał do zgromadzenia z tym oświadczeniem iż wpozostałym ministrze na miejscu pierwszego, obywatelu Meyer zupełnie ma zaufanie, i że dobre porozumienie z rządząpospolitą coraz więcej i mocniej się ustala. — Naradzenia względem żydów jeszcze w zgromadzeniu narodowym trwają. Wielu członków dobrze na stronę żydów obstawało, ale rzecz ta jeszcze nieroztrzygniona. — Kawaler d'Aroujo rezydujący tu jako Portugalski minister od roku 1790, mianowanym został od swojego dworu do Paryża na posła. — Z żalem patrzymy na jego z kraju naszego wyjazd, gdzie sobie przez żagodność i szlachetny charakter na wielką zasłużył miłość. Jego rozsądek i postępowanie, które dał poznać w ostatnich krytycznych okolicznościach ziednały mu równie obu narodów wdzięczność. — I teto

cechuiące go przymioty usprawiedliwiły wybór, który dwór Lizboński w osobie jego uczynił ofiarując mu ważne do Paryża poselstwo.

Z Kopenhagi d. 27. Sierpnia.

Jenerał adiutant Fisker został mianowany szefem fregaty Thetis, która na szrodiemne morze wychodzi; ieden kuter będzie ją konwoiował. — Dla ułatwienia zaś kosztów na tę wyprawę wyznaczyło kolegium ekonomiczno handlowe admirałicy 70.000 reistalerów. — Na d. 9 przyszłego miesiąca, ma się odłaczyć flotta Szwedzka od Duńskiej i do Kalskrony powrócić.

Z Konstantynopola d. 25. Lipca.

Podług ostatnich wiadomości znajdował się kapitan Basza z swoją eskadrą przy wyspie Scio. W drodze schwycił Maltańskiego kapra od 24 armat i 60 ludzi, na którym za powrotem tryumfalnie do kanału ma wjeżdżać. — Wielki Sultán, którego ten kapitan basza jest faworytem, nadzwyczajnie był kontent z owej zdobyczy. Tutejszy Szwedzki minister doniósł Porcie o zaszłej nowo konwencji między Szwecją i Moskwą, przez którą przyjaźń między temi dwoma mocarstwami utwierdzona została. — Przed niejakim czasem Porta była tego zdania, iż przyjdzie do nieprzyjacielskich kroków między wspomnianemi potencjami. Dywan bardzo często miewa w tym czasie nadzwyczajne sefsye. Przedmioty jego naradzeń nie są wiadomo i dla tego dają powód do wielorakich domysłów. — Tym czasem wszyscy komendanci w fortecach Tureckich i Europejskich prowincjach, tudzież komendanci po wyspach, mają rozkaz nowego Francuzkiego ambasadora P. Dubayet wyszłszy gdzie tylko stanie, z przyzwoitemi randze jego honorami przyjmować, wszelką pomoc i wygodę w podróży dla niego obmyślać. — Pewny Francuz po kupie kró z cudzoziemską przebrany przybył tutaj przez Triest, który iak powiadała redzie na konsula Francuzkiego do Moldawii.

Z Wiednia d. 24 Sierpnia.

Eod d. 19 t. m. donosi jenerał Kray,

iz d. 17 został dla przemagającej siły nieprzyjaciela po uporczywym odporze do porzucenia swego stanowiska pod Sulzbach preymuszonym. Nieprzyjaciel utracił w tej rozprawie do 3000 ludzi w zabitych, ranionych i poymanych. Ta strata była też przyczyną, iż nieprzyjaciel nie starał się przeszkadzać naszemu cofaniu i wysłał tylko obserwacyjne patrole za nami. — Wiadomości z Włoch są jeszcze zawsze niepomyslne. Jenerał Kellerman złączył się z 24.000 woyska, z armią jenerała Buonaparte, która oprócz tego została jeszcze 40.000 ludzi z we wnętrz Francji zmocnioną. Feldmarszałek Wurmser, aby nie został od nadciągającej części armii jenerała Moreau przez Vorarlberg oddzielnym, cofnął się ku Botzen. — Na 19 t. m. wyszedł patent do uformowania korpusów wolutaryuszów; teraz nie zostało tylko uregulować ich mundur i wyznaczyć im miejsce do zgromadzenia się. — Do okolic Mölk przewieziono 1700 chorych od armii Arcy Xcia Karola. Rekrut idzie bardzo spieszo; co dzień przybywa po kilka set ludzi; nawet od dworu J. C. Mei zaciągnęło się 15 lokaiów. — Czeskie stany postanowiły swoim kosztem wystawić na obronę swego kraju 40.000 ludzi.

Z Hagi d. 30 Sierpnia.

Na miejsce woyska, które ztąd wyciągnęto, przyszedł tu wczoraj garnizon z Utrechtu z niewielkim artylleryi pocztem. Odmiany tej garlizonu było przyczyną przebranie żołnierzy w nowe mundury, co się zawsze w Hadze dzieć zwykło. — W tych dniach przybył tu także jenerał Beurnowille. — Po zawczora praktynowany dotad sposób nabozeństwa w naszej prowincyi ustał. Kaznodzieje dotad panującey Religii, ostatni raz byli widziani publicznie w swoich ornatach; do d. 1 września zaczyna się zupełna równość nabozeństwa. Dzwonienie jednak wedzwony pod czas chowania umarłych trwać jeszcze będzie do 1 stycznia odtąd grzebanie trupów po kościołach ustanie.